№ 170. Wtorek 28. Lipca 1857. Rok wydania 47.

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.



## Monarchya Austryacka.

### Rzecz urzędowa.

W miasteczku Bełzie, w obwodzie Żółkiewskim, istniała dotąd z uposażenia gminy szkoła trywialna, której nauczyciel pobierał roczną płacę w kwocie 150 złr. m. k.

W roku 1856 postanowiła gmina bełzka z zaszczytną gotowością ku poparciu oświaty ludu i w rozsądnem uwzględnieniu własnej korzyści upraszać o rozszerzenie szkoły trywialnej w Bełzie na szkołę główną o 4 klasach kosztem dochodów miejskich.

W tym zamiarze obowiązała się rzeczona gmina pokrywać z kasy miejskiej wszelkie koszta utrzymania tej szkoły głównej, a mianowicie tak co do jej umieszczenia i wystawienia budynku szkolnego, jego opalania, usługi i sprawienia potrzebnych sprzętów szkolnych, jako też co do płacy i remuneracyi nauczycieli w rocznej kwocie 1200 złr. m. k., a oraz zaopatrywania niezdolnych już do służby nauczycieli i pozostałych po nich wdów i sierot.

Najwyższem rozporządzeniem ministerstwa nauk z 28. czerwca r. b. pod liczbą 7870 zostało też w istocie dozwolone w Bełzie utworzenie głównej szkoły dla chłopców o czterech klasach na podstawie ofiarowanej od gminy dotacyi z dochodów miejscowych, i poczyniono takie rozporządzenia, że szkoła ta z początkiem przyszłego roku szkolnego otworzona zostanie, co się z należytem uznaniem chwalebnej gotowości gminy bełzkiej ku rozszerzeniu nauki ludu w swoim okręgu podaje do wiadomości powszechnej.

Lwów, 11. lipca 1857.

### Sprawy krajowe.

(Dar Arcyksięcia Maxymiliana na ruski zakład narodowy.)

**Lwów,** 27. lipca. Jego królewicz. Mość najdostojniejszy Arcyksiążę Maxymilian Austryacko-Este przesłał na dalszą budowę ruskiego zakładu narodowego we Lwowie i na wzniesienie cerkwi darem sto złr. m. k.

(Dar Jego Mości Cesarza na pogorzelców Żywca. — Regulamin postępowania po urzędach powiatowych. — Ćwiczenia wojskowe. — Mapa wybrzeży adryatyckich. — Wiza paszportów do Rosyi. — Poczta wołoska. — Pielgrzymka Ich Mość Cesarstwa do Maria Zell.)

*Gazeta Wiedeńska* donosi z **Krakowa** 23. lipca. Jego c. k. Apost. Mość raczył za pośrednictwem wysłanego umyślnie z najwyższej kancelaryi centralnej do Żywca c. k. majora pana Haardt v. Haardtenthurm ofiarować najłaskawiej 2000 złr. m. k. na pogorzelców żywieckich, i najwyższy ten dar został rozdzielony pomiędzy mieszkańców najbardziej dotkniętych tem nieszczęściem.

**Wiedeń,** 24. lipca. Piszą z Wiednia: Na ukończeniu są obrady w ministeryum, jakby uprościć proceder czynności po c. k. urzędach. Powołani na konferencye wyżsi urzędnicy sproszeni dziś byli do ministra spraw wewnętrznych. Przedmiotem obrad była organizacya regulaminu po c. k. urzędach powiatowych.

— Równocześnie kiedy kawalerya odbywać będzie ćwiczenia i popisy wojskowe pod Parendorfem, stanie obozem infanterya trzeciej armii pod Pesztem i rozpocznie manewry piesze. W drugiej armii we Włoszech tego roku nie będzie wielkich popisów.

— Z rozkazu Arcyksięcia Ferdynanda Maxymiliana wygotowują mapę wybrzeży morskich w granicach państwa austryackiego z oznaczeniem dokładnem tych wszystkich miejsc, gdzie się od czasu lat dziesięciu wydarzyły rozbicia okrętu. Będzie to dobrodziejstwo wielkie w żegludze pobrzeżnej.

— Rosyjskie ambasady otrzymały polecenie nie odmawiać wizy paszportom podróżującym do Rosyi.

— Urzęda pocztowe otrzymały zawiadomienie, że w Dżurdżewie na Wołoszczyznie ustanowiony został c. k. urząd pocztowy upoważniony przyjmować i wydawać listy i przesyłki. Opłata od łuta przypada na 9 kr., oprócz portoryi krajowej.

— Do *Gazety gradeckiej* piszą z **Mariazell** pod d. 17go lipca: „Dzień jutrzejszy zachowa się po wieczne czasy w wdzięcznej pamięci naszego miasta. Uświetniło go naprzód uroczyste rozpoczęcie drugiej połowy jubileuszowego roku, obchodzone według programu tłumną procesyą do kościoła ś. Zygmunta, solenną mszą, kazaniem i innemi ceremoniami, ale pamiętniejszem uczyniło go jeszcze przybycie Ich Mości Cesarstwa. Najjaśn. Państwo nadjechali około godziny czwartej po południu z Laxenburga w towarzystwie hr. Grünne i damy dworu hrabiny Lamberg, aby zanieść modły swoje przed cudownym wizerunkiem Matki Zbawiciela. Przyjazd Ich Mości Cesarstwa zapowiedział uszczęśliwionemu miastu wysłany przodem fliegel-adjutant cesarski hrabia Waldstein, zawiadamiając oraz władze i mieszkańców, że Najjaśn. Państwo przybywają do cudownego miejsca przyjąć na wzór swoich przodków dostojnych przenajświętszy sakrament ciała i krwi pańskiej, a jako prości pielgrzymi nie życzą sobie żadnych uroczystości powitalnych. Przed domem pocztowym oczekiwał Ich Mości Cesarstwa c. k. przełożony powiatowy, a dokoła zgromadziły się liczne tłumy ludu, pragnąc nasycić się widokiem Ich Mość Cesarstwa.

Najjaśn. Państwo usunęli się zaraz do przygotowanych dla siebie pokojów, a dopiero o godzinie siódmej udali się w orszaku radośnych tłumów ludu do kościoła Matki Boskiej. Przy lewych drzwiach pobocznych pod skarbnicą powitał Ich M. Cesarstwo wśród odgłosów wszystkich dzwonów cały kler miejscowy. W jego orszaku przybliżyli się Najjaśn. Państwo do ołtarza Najśw. Panny, a gdy zajęli przygotowane dla siebie miejsca poza marmurową galeryą, odśpiewał superyor przy licznej assystencyi uroczystą litanię i udzielał błogosławieństwa. Po litanii powrócili Najjaśn. Państwo do swoich pokojów, a zwiedziwszy nieco później bez wszelkiego towarzystwa górę kalwaryjską, przepędzili resztę dnia w zupełnej samotności.

Dziś o godzinie ósmej zrana przyjęli Ich Mość Cesarstwo w kościele Panny Maryi przed cudownym ołtarzem przenajświętszy sakrament pokuty, poczem po wysłuchaniu mszy świętej z błogosławieństwem superyora udali się niezwłocznie bez wszelkich okazałości w dalszą podróż, a to na Kasterniegel, Weichelboden, Wildalpen, Admont i Ausse do Ischlu. W Wildalpen przypada najbliższy nocleg Najjaśn. Państwa.

W Mariazell pozostawili Ich Mość Cesarstwo 100 złr. w darze dla ubogich miejscowych, a 100 złr. na szpital dla pielgrzymów, tudzież 100 złr. na skąpo wyposażony kościół w Murzsteg.

Całej podróży pielgrzymczej sprzyjała jak najpiękniejsza pogoda."

## Portugalia.

(Zamknięcie sesyi Kortezów.)

**Lizbona,** 12. lipca. Król Dom Pedro zamknął wczoraj osobiście tegoroczną sesyę Kortezów. W mowie od tronu policzył Jego król. Mość do najważniejszych spraw Izby ustawę, która upoważnia rząd połączyć stolicę koleją żelazną z miastem Oporto. Dalej następuje chlubna wzmianka gorliwej czynności. Izby w sprawie budowli gościńców i szkół elementarnych. Pod względem blizkich zaślubin Króla powiedziano w tej mowie: „Z wielką radością korzystam z tej nadarzającej mi się nowej sposobności, by wyrazić Wam najszczersze podziękowanie moje za życzliwość, z jaką przyjęliście wiadomość blizkich zaślubin moich z księżniczką, zdolną mnie uszczęśliwić, a godną narodu, nad którym Opatrzność powierzyła mi opiekę. Gotowość, z jaką wotowaliście sumy potrzebne do tego związku, jest dla mnie nieomylną rękojmią Waszego przywiązania do mojej osoby i troskliwości Waszej o szczęście mojego rządu."

## Hiszpania.

(Zawieszenie wyroków doraźnych. — Depesza z 20. lipca. — Dekret ułaskawienia. — Zwołanie Kortezów niepewne. — Posyłka pieniędzy do Hawany. — Ambasady. — Depesza z 21. lipca.)

**Madryt,** 17. lipca. Jak donosi dziennik *Espana* radził rząd Królowej zawiesić dalsze tracenia w Sewili i w całej prowincyi. Królowa idąc jak zwykle za głosem serca swego, przyjęła jak najchętniej tę radę. Jakoż wysłany został natychmiast rozkaz telegrafem, ażeby nie tracono żadnego ze skazanych, dopokąd Królowa nie przejrzy aktów. Deputacya gminy sewilskiej, która przybyła prosić o tę łaskę, z wdzięcznością przyjęła wiadomość, że rząd uprzedził jej życzenia.

Depesza telegraficzna z **Madrytu** z 20. lipca donosi: „Królowa podpisała ustawę względem reformy konstytucyi. Ojciec święty potwierdził uskutecznioną dawniej sprzedaż dóbr duchownych.“

Poźniejsze doniesienia z **Madrytu** pod dniem 19. lipca zawierają.

Z powstańców w Andaluzyi rozstrzelano już do 60, a 85 było jeszcze przeznaczonych na stracenie, gdy nadeszło ułaskawienie Królowy, i zmieniło wyrok śmierci na deportacyę do wysp filipińskich. Kortezy, których sesya zamknięta została 16go b. m., zbiorą się dopiero w marcu 1858. Inna zaś korespondencya donosi, że mają być zwołane w grudniu, gdyż życzeniem Królowy jest, ażeby były zebrane w czasie jej rozwiązania. — Dziennik *El Critterio*, przez jakiś czas organ O'Donnella, przestał wychodzić. — Wyprawiony do Hawany paropływ „Pirano“ powiózł 60 milionów do Puerto-Rico, by zastąpić niemi tamtejszą monetę lokalną. Pierwszy to raz wysyła Hiszpania pieniądze do swoich posiadłości amerykańskich. — Lord Howden opuścił Madryt za 3miesięcznym urlopem; rosyjski ambasador książę Galiczyn i margrabia Turgot pozostaną przez lato w Madrycie.

Depesza telegraficzna z 21. lipca donosi: „Ceny zboża spadają. Przedwczoraj odjechał hiszpański ambasador przy dworze francuzkim książę Rivas do Francyi.“

## Anglia.

(Nowiny dworu. — Książę Napoleon. — Przewyżka w skarbie. — Doniesienia z Przylądka. — Posiedzenie z 20. lipca. — Regulacya Tamizy. — Doniesienia z Indyi zatrważające. — Stan rzeczy w Chinach, w Persyi i na Przylądku.)

**Londyn**, 21. lipca. Dwór opuścił obóz w Aldershott przedwczoraj po południu i przybył wieczorem o godzinie 7. do Osborne na wyspę Whigt.

Zeszłego czwartku odwiedzał książę Napoleon Sheffield i oglądał fabryki tamtejsze.

Podług podania kanclerza skarbu znajduje się w skarbie państwa przewyżka w sumie 2,860.000 funt. sztr. Z tej sumy pozostanie za pokryciem kosztów wojny perskiej i po spłaceniu ceł na Zundzie 650.000 funt. sztr.

Wiadomości z **Przylądka** sięgają do 14. maja. Jak słychać, przekroczył Pretorius w 500 ludzi granicę u rzeki Orange, by poprzeć prawa swoje do pewnego terytoryum, które dzierżył naczelnik Roskoph. Osady legionistów niemieckich na wyznaczonych gruntach rozwijały się pomyślnie, i nadawano im nazwy miast niemieckich, jako to Berlina, Poczdamu i innych.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby wyższej i niższej nie było żadnych rozpraw ważniejszych. *W Izbie wyższej* przypadło z porządku dziennego drugie odczytanie bilu względem regulacyi Tamizy. Idzie przytem o kompromis między rządem i korporacyami dzielnicy staromiejskiej co do praw obostronnych. Dzielnica wspomniona wydała już 50.000 funt. sztr. na lepsze obrzeżenie rzeki, i nieotrzymała potąd żadnego jeszcze wynagrodzenia. Teraz zaś oznaczona być ma wspólna kompetencya korony i dzielnicy „City“ co do zarządu i wydatków na rzecz żeglugi na Tamizie, a to mianowaniem zwierzchności mieszanej, która składać się ma z urzędującego lorda majora, 2 aldermenów, 4 członków rady komunalnej i 5 z rozmaitych departamentów rządowych. W Izbie wyższej był książę *Newcastle* głównym przeciwnikiem tego środka, i proponował, by go do sześciu miesięcy odroczono. Powody do opozycyi w tej mierze wyłożono już — jak mówił — w rozprawach Izby niższej.

*W Izbie niższej* wniósł p. *Roebuck* zapytanie, czy też rząd otrzymał z Indyi wschodnich wiadomość ogłoszoną w dziennikach dzisiejszych, jakoby rokosz wszcząć się miał także i w armii bombajskiej. P. *Vernon Smith*, prezydent kontroli wschodnio-indyjskiej, zaprzeczył temu wyraźnie; ani rząd, ani kompania wschodnio-indyjska nie otrzymała takiego uwiadomienia. Każdego miesiąca przychodzi tylko dwie poczt z Indyi, i nie może zmiarkować, jakąby drogą doszła wiadomość wspomniona dzienników londyńskich. Minister oświadcza przy tej sposobności, że redakcye dzienników powinnyby wziąć to sobie za święty obowiązek, i w rzeczach tak ważnych zachować jak największą ostrożność. Na inną interpelacyę względem wysłania posiłków zbrojnych do Indyi oświadczył sir *J. Ramsden*, że już dawniej wyprawiono *do Indyi dwa pułki konne*, a rozkaz wydany trzeciemu pułkowi konnemu do wsiadania na okręta, wstrzymano do czasu dalszego. Na zarzut p. *Bentinck*, jakoby zaniedbywano powzięcia należytych środków obrony na morzu odrzekł lord *Palmerston*, że w tej chwili nie widzi żadnego powodu do wzmocnienia marynarki angielskiej.

Według najnowszych doniesień panował w Kantonie tak wielki brak żywności, że sama już tylko blokada rzeki zdoła miasto zmusić do kapitulacyi. Rzecz ta weźmie teraz całkiem inny już obrót, a ukończenie sporów z Chinami nastąpić może z większą już łatwością, jak się tego pierwotnie obawiać należało. Wojna z Persyą już skończona. Na Przylądku zdaje się panować pokój, i dobrze-by było, gdyby i nadal tak zostało. Zbrojna nasza siła na tym Przylądku wynosi obecnie do 10.000 żołnierza, z których można zapewne 5000 wysłać do Indyi. Nie są to rekruci, lecz żołnierze wprawni i bitni, przyzwyczajeni do klimatu gorącego i obeznani dobrze z kampanią. Gdyby ich można wyprawić niezwłocznie do Kalkuty, natenczas rządowa siła zbrojna znacznieby się wzmogła. Stan rzeczy nie jest więc tak bardzo niepomyślny. Lecz przyjdzie nam przezwyciężyć wiele jeszcze trudności. Odniesiemy na wszelki wypadek zwycięztwo, jeśli tylko weźmiemy się gorliwie do rzeczy. Lecz i o grożącem niebezpieczeństwie zapominać nie trzeba. Gdzie tylko wojska angielskie panują, lub gdzie postrach jeszcze wzbudzają, tam jeszcze i państwo angielsko-indyjskie istnieje, lecz nad to nic więcej. Tak wypada rzeczy pojmować, jeśli chcemy zupełnego dla nas bezpieczeństwa. Od dawna już utrzymywali ludzie obeznani dobrze ze stosunkami indyjskiemi, że prędzej lub poźniej przyjść musi do powstania w Indyi, i że natenczas moglibyśmy kraj ten utracić. Pierwsza część przepowiedni tej już się spełniła, a przynajmniej widzimy już jej początek. Od nas teraz zależy, by się i nie ziściła druga straszniejsza jeszcze część przepowiedni złowrogiej.“

*Globe* potwierdza doniesienia zawarte w dzienniku *Times* co do wysłanych posiłków zbrojnych do Indyi i do Chin. W radzie tajnej wydano już rozkaz do zwerbowania 2000 majtków, który to rozkaz przedłożony być ma parlamentowi niezwłocznie, a rząd nie myśli wstrzymać działań wojennych w Chinach, chociaż do służby indyjskiej zatrzymano w Indyi cztery pułków do Kantonu dawniej przeznaczonych.

Dzienniki opozycyjne nie poprzestają zupełnie na wyjaśnieniach, jakie ministrowie dali o stanie rzeczy w Indyi, a uskutecznione potąd uzbrojenia uważają za niedostateczne. *Chronicle* i *Herald* utrzymują, że rządowi więcej jest wiadomo w tej mierze niż to, o czem parlament przezeń uwiadomiony; tudzież że lekceważy sobie niebezpieczeństwo i że przygotowania wojenne nieodpowiadają wcale potrzebie. Przeciwnie zaś utrzymuje *Post*, że niebezpieczeństwo w Indyi nie jest tak wielkie; 20.000 lub 30.000 zbiegło wprawdzie lub rozbrojono, lecz nie idzie za tem, by armia powstańców miała być tak samo liczna. Niebezpieczeństwo grozi tylko od tych, co stoją pod bronią, a tych jest zaledwie 10.000 łącznie już z tymi, co ich w Delhi obsaczono. Nie potrzeba się więc trwożyć zbytecznie, lecz należy zachować też wielką ostrożność. Środki jakie Anglia posiada, wystarczą jeszcze i na uśmierzenie tego rokoszu. W porze deszczów peryodycznych niemogłaby armia nieprzyjacielska rozpoczynać żadnych działań wojennych, chociażby się nawet i jaka armia zebrała, gdy tymczasem okręta angielskie dostawiałyby ciągle posiłków z Europy. W listopadzie więc staną już na miejscu, a chociaż aż do tego czasu zajść może wiele złego, to jednak nie należy tracić odwagi.

— Wyprawiono znowu trzy okręta żaglowe z wojskiem do Indyi. Odpłynęło na nich 800 ludzi, a po nich stoją na wyjeździe dziewietnasty pułk infanteryi. Z rozkazu księcia Cambridge otrzymują wszystkie pułki strzelbę tak zwaną Enfieldawską.

## Francya.

(Nowiny dworu. — Poseł sardyński przybył. — Feruk Chan odjeżdża. — Poseł mexykański do Rzymu. — Kredyt na kupno domu na Ś. Helenie. — Doniesienia z Kabylii. — Rodowód Kabylów. — Powrót marszałka Randona do Algieru zapowiedziany. — Wiadomości z Martiniki i z Hajty.)

**Paryż**, 22. lipca. Cesarz przybędzie tu w sobotę. Rada municypalna miasta Hawru wotowała potrzebny fundusz na przyjęcie jego. — Minister marynarki, p. Hamelin będzie towarzyszył Cesarstwu w podróży do Anglii. — Pan Villamarina przybył przed kilkoma dniami z Turynu do Paryża i miał wczoraj długą konferencyę z hrabią Walewskim. — Feruk Chan odjeżdża jutro z całem biórem swej ambasady do Bruxeli, gdzie zabawi kilka dni i podpisze traktat handlowy z Belgią. — Nadzwyczajny ambasador mexykański przy stolicy papiezkiej, pan Montes, przybył tu w przejeździe do Rzymu. Ma on się zająć załatwieniem sporu, jaki zachodzi między rządem jenerała Commonfort a stolicą papiezką.

*Monitor* ogłasza ustawę, mocą której otwiera się nadzwyczajny kredyt w sumie 180.000 franków na zakupienie grobu i pomieszkania Napoleona I. na wyspie Ś. Heleny.

**Paryż**, 21. lipca. List z Temesgidy z 13go lipca, umieszczony w *Monitorze armii*, opisuje szczegółowo potyczkę z 11go lipca, a w końcu powiada: „Niezliczone trzody bydła dostały się w nasze ręce, a wieczorem nadszedł do obozu naszego transport 200 pojmanych kobiet i dzieci z sławną Marabutką, Lallo Fatmą na czele. Od czasu zdobycia Smali Abd-el-Kadera niewidziano nic podobnego. Kobiety uwolniono nazajutrz i z przyjaznemi słowy odesłano do domu. Po tym akcie łaski nastąpiły kapitulacye ze´wszech stron. Jak wiadomo wywodzą Frauzowie nazwę swoją od Francuzów. Ich sztandar jest biały z lilią w pośrodku; wszystka prawie broń ich jest ozdobiona liliami. Jeden z ich szeików używa herbu familii Montmerency i utrzymuje, że jest potomkiem jednego z naczelników francuskich, który przybył do Afryki i przed kilku wiekami zabrany został w niewolę. Podania te muszą poniekąd opierać się na prawdzie, inaczej bowiem niepodobna wytłumaczyć sobie linii i herbów, gdyż Arabowie nieposiadają żadnych herbów.“

Jenerał-gubernator Algieryi, marszałek Randon, miał 18. b. m. odbyć uroczysty wjazd do Algieru. Władza wojskowa nakazała rozkazem dziennym, ażeby cała załoga wystąpiła na przyjęcie marszałka.

Rada gminna wyspy Martinique zganiła zamiar rządu względem robotników afrykańskich większością 14 głosów. Rząd chciał, jak wiadomo, zakupywać Murzynów w Afryce i używać ich przez 10 lat do robót w koloniach francuskich.

Ostatnie wiadomości z Port-au-Prince są z 25. czerwca. Potwierdzają one doniesienie, że zgorzała większa część miasta. Wytoczono śledztwo sądowe, a ludność przypisuje to nieszczęście złośliwości.

## Belgia.

(Rocznica wstąpienia na tron Króla Leopolda. — Festyny. — Zjazd dostojnych osób. — Goście na uroczystość weselną. — Dochód z podatków niestałych.)

**Bruxela**, 21. lipca. Właśnie upłynął dziś rok od tego dnia, w którym cała Belgia uczciła monarchę swego własnego wyboru tak pięknym hołdem, jaki mało któremu z książąt panujących dostał się w udziele. Od tego czasu przebył kraj ciężkie próby i niejedno zmieniło się w politycznym składzie jego; tylko jednej rzeczy nietknęła wcale burza czasu, owszem podniosła ją i wzmocniła nanowo, a tą jest nieograniczone zaufanie całego ludu belgijskiego w mężu, któremu poruczył w opiekę swoje prawa i swobody. W jak szlachetny sposób piastował Król Leopold poruczony sobie urząd opiekuna śród burzliwych wypadków, których echo nieprzycichło jeszcze w sercach ludu, jakie czysto osobiste przysługi wyświadczył wtedy nanowo krajowi, to oceni kiedyś historya. — W cześć 26tej rocznicy wstąpienia na tron Króla odśpiewano dziś w południe *Te Deum* w kościele katedralnym, przyczem znajdowała się cała familia królewska, korpus dyplomatyczny, ministrowie i t. d. Przed odśpiewaniem *Te Deum* przyjmował Król na osobnej audyencyi rosyjskiego exministra hrabię Nesselrode, który zaraz potem udał się w dalszą podróż do Paryża. Po uroczystości kościelnej o godzinie 2. nastąpiła prezentacya hrabiego Archinto, o którego misyi donosiliśmy już dawniej. Wieczorem nastąpi oświetlenie miasta.

**Bruxela**, 22. lipca. Wczoraj wieczór była w zamku Laken świetna uczta. Wszystkie gmachy publiczne i wiele domów prywatnych były oświetlone na cześć festynu królewskiego. — Jutro przybędzie tu Arcyksiążę Ferdynand Maxymilian. Dziś poźno wieczorem lub jutro do dnia zjedzie tu także owdowiała Królowa Marya Amalia. — Rocznicę wstąpienia Króla na tron obchodzono wczoraj we wszystkich miastach kraju stosownemi festynami. — Dzisiejszy *Monitor* ogłasza liczne nominacye kawalerów orderu Leopolda, jakie nastąpiły przy tej uroczystej sposobności.

Oprócz już przybyłych gości spodziewany jest jeszcze panujący książę sasko-koburg-gotajski w tem mieście, i ma być obecny na uroczystości zaślubin księżniczki Charlotte. Większa część gości znakomitych z Austryi, a w szczególności także i z Medyolanu, których na tę uroczystość zaproszono, już się tu zjechała. — *Monitor belgijski* zawiera przegląd przychodu podatków niestałych za pierwsze półrocze 1857. Z przeglądu tego okazuje się, że przychód ten w porównaniu z odpowiadającem półroczem roku zeszłego powiększył się o 845.428 fr., i wynosi 49,630.645 franków.

## Szwajcarya.

(Projekt osuszenia gruntów. — Wiadomości bieżące.)

**Berna**, 18. lipca. Rada narodowa naradzała się nad projektem względem płacy urzędników związkowych. Rada Stanu rozpoznawała od trzech już dni projekt ważny co do ściągnięcia w jedno miejsce wód z gór „Jura“ rozlewających się w pięciu kantonach. Plan inżynierya La Nicca z Chur uznano w tej mierze za najlepszy, a wykonanie jego wymaga 18 milionów franków nakładu. Rada Stanu wyznaczyła jednak dalszych 50.000 franków na dokładniejsze rozpoznanie uprzednie. Tym sposobem uzyskanoby około 64.000 morgów szwajcarskich gruntu onego, i mniejby już potrzeba sprowadzać zbożaz zagranicy.

## Włochy.

(Ojciec św. odwiedzi Florencyę. — Przedaż Ghetto. — Rewizya i wywolanie obcych z kraju.)

**Florencya**, 15. lipca. Ku odwzajemnieniu odwiedzin W. książęcej familii toskańskiej przyrzekł Ojciec św. nietylko Florencyę zaszczycić swoją bytnością, ale objechać także najznakomitsze miasta Toskanii. W tym zamiarze postanowił Jego Świątobliwość ukrócić pobytu w Bononii i odbędzie uroczysty wjazd swój do Florencyi około 17. sierpnia. Wielko-książęca familia wyjedzie naprzeciw niemu aż do poblizkiej wili w górach. Z Florencyi uda się Papież do Piz, odwiedzi Lukkę, Liwurnę i Sienę, i zabawi kilka dni w swem ulubionem miasteczku Volterra.

Rząd sardyński zezwolił na przedaż „Ghetto“ turyńskiego; cena wynosi 1,300.000 franków. Żydzi przesiedlają się w inne dzielnice miasta.

Dziennik *Espero* donosi: W Oneglia przedsięwzięto rewizyę domową w pomieszkaniu pp. Medoro Savini z Piaccncyi i Carlo Alessandrini z Bononii, poczem obydwom wydano rozkaz do opuszczenia państwa sardyńskiego.

## Niemce.

(Wiadomości bieżące. — Pobudka nabożna u protestantów nakazana.)

**Mnichów**, 20go lipca. J. M. Cesarz Alexander mianował Jego Mość Króla Maxa właścicielem rosyjskiego pułku ułanów. Mianowanie Cesarza Alexandra właścicielem pułku szwoleżerów (dawniej Pappenheima) jest o tyle nowością, że dotąd niepiastował jeszcze żaden książę zagraniczny, prócz niemieckich, godności takiej w armii bawarskiej, jak również niebył dotąd żaden monarcha bawarski właścicielem pułku w armii nie niemieckiej.

**Berlin**, 21. lipca. Zwyczaj dzwonienia na pacierze zrana w południe i wieczór zachowuje się w Prusiech po wielu jeszcze miejscach, gdy tymczasem w ogóle, a mianowicie po większych miastach ustał już zupełnie (u protestantów). Niektóre więc konsystorza (protestanckie) wydały teraz wezwanie, by zwyczaj ten zaprowadzono znów powszechnie. Odnoszące się władze królewskie oświadczyły według doniesień *Br. Ztg.*, że przyzwolą chętnie na wydatek za niewielki ten trud dzwonienia w kościołach patronatu królewskiego, a w razie, gdyby na to nie było dostatecznego funduszu w niektórych parafiach, tedy postarać się o nie należy w drodze przynależnej.

## Rosya.

(Doniesienia z kaukazkiej linii. — Konskrypcya. — Ratyfikacya traktatu handlowego. — Dziennik Irkucki. — Kolej sybirska.)

**Petersburg**, 16go lipca. Nadeszły tu znowu raporta o wkroczeniu wojsk rosyjskich na terytoryum zakubańskie i o działaniach korpusów Adagum i Maikop. Obadwa zajmują się zbudowaniem twierdzy, czemu Czerkiesi niezdołają przeszkodzić. Natuchaczy i Szapsugi podejmują nadzwyczajne trudy, gdyż wyprowadzili przeciw Rosyanom w pole dziesięć dział z obsługą na sposób europejski, prócz tego wiozą inne działa wozami. Czerkiesi niepokoili bez ustanku obóz rosyjski śród lasu. Na dniu 30. maja przypuszczali atak z całą artylerya i wymierzyli do 70 strzałów na obóz rosyjski. Ale od czasu, jak zaczęli im przywodzić awanturnicy europejscy, zachowuję Czerkiesi większą ostrożność i trzymają się zdala od Rosyan. Roboty fortyfikacyjne Rosyan postępowały bez przerwy. Korpus nad rzeką Biela zajmuje się również zbudowaniem twierdzy u wnijścia do cieśniny Maikop, chociaż nieprzyjaciel stawił tu silniejszy opór. Na dniu 2. czerwca musiała kolumna wysłana z obozu rosyjskiego na stacyę Tengine stoczyć potyczkę. Inną, która wyszła za budulcem, napadnięto także i Czerkiesi porwali się nawet na główną siłę wojsk rosyjskich. Na d. 8. czerwca zebrała się banda Czerkiesów u długiego lasu i uderzyła na obóz rosyjski. Czerkiesi walczyli mężnie, jak powiada raport rosyjski, z szablą w ręku, ale musieli cofnąć się przed silnym ogniem kartaczowym ze znaczną stratą. Rosyanie stracili przytem 1 oficera i 5 szeregowców.

Zapowiedziane manifestem z 26. sierpnia (7. września) ogólne obliczenie ludności ma na mocy najwyższego rozkazu temi dniami wejść w wykonanie, a tylko kraje zakaukaskie i Bessarabia wyjęte będą zpod konskrypcyi. — Mistrz ceremonii Cesarza Napoleona pan Feuillet de Conches przybył tu świeżo z ratyfikacyą zawartego między Francyą a Rosyą przymierza handlowego.

W **Irkucku** zaczął wychodzić temi czasy pierwszy dziennik sybirski pod napisem *Irkuckie wiadomości urzędowe*. Pierwsze dwa numera, nadesłane do Petersburga zawierają wiele ciekawych doniesień ze wszystkich stron Siberyi. Między innemi potwierdzają kilkakrotnie już ponawianą pogłoskę, że Amerykanin Collin przybył do Siberyi w zamiarze budowania kolei żelaznych. Chodzi mu przedewszystkidm o połączenie Czity najsilniejszego portu na Amurze z Werchne-Udińskiem i z samym Irkuckiem. Kolej żelazna przyczyniłaby się niemało do ogólnego rozwoju Siberyi. Do tego ma żegluga parowa na Lenie rozpocząć się jeszcze w tym roku, a między Krasnojarskiem a dystryktami złota stanie niebawem linia telegraficzna w miejsce zwyczajnej komunikacyi pocztowej, której dotąd nie było wcale w tych stronach. Do tego przedsiębiorstwa zabrało się tu osobne towarzystwo, spodziewają się też z największą pewnością, że cały zamiar przyjdzie wkrótkim czasie do skutku.

## Azya.

(Japonia wyprawia posła do Europy. — Pogłoski dalszego powstania w Indyach.)

Dziennikowi *Pays* donoszą, że dwór w Yeddo postanowił wyprawić nadzwyczajnego posła do Europy. Wybór padł na gubernatora Simody, męża światłego, który zdoła ocenić stosunki europejskie i zdać z tego sprawę rządowi japońskiemu.

*Morning Chronicle* z 20. lipca wspomina pogłoskę, jakoby wszczął się bunt także w armii Bombayu. *Globe* pisze: „Zatrważające pogłoski, jakoby zbuntowała się także armia Bombaju, obiegały dziś w Londynie. Ponieważ milczenie w tym względzie możnaby fałszywie wykładać, przeto uważamy za obowiązek oświadczyć, że rząd nie otrzymał żadnych wiadomości z Indyi, prócz tych, które zna już publiczność.“ To samo oświadczył Vernon Smith na posiedzeniu Izay niższej z 20. lipca.

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Paryż**, 25. lipca. Wczoraj wieczór renty 3% 66.85. Kolej 607. *Patrie* pisze: Komisya, której poruczono rozstrzygnąć kwestyę deportacyi jest za przewożeniem więźniów do Nowej Kaledonii. Admirała Romain Desfosses mienią następcą admirała Treuhourd w komendzie flotą śródziemnego morza.

**Turyn**, 21. lipca. *Cattolico* donosi: Według listów z Neapolu: Rząd neapolitański grabi parapływ „Cagliari“. — W Cagliari (Sardynii) wezwano cudzoziemców, by się stawili do policyi.

Z **Petersburga** donoszą telegrafem z 21. lipca do *K. H. Z.* Odessa przestaje z dniem 15. sierpnia być wolnym portem i ulega zwykłej taryfie. Złożone cudzoziemskie towary wolno jest wywieść w ciągu roku.

---

## Wiadomości handlowe.

Zestawienie przeciętnych cen czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów z pierwszej połowy lipca r. b. w obwodach:

*lwowskim, żółkiewskim, przemyskim, tarnopolskim, sanockim i kołomyjskim:*

| | Lwów zr. | Lwów kr. | Żółkiew zr. | Żółkiew kr. | Przemyśl zr. | Przemyśl kr. | Tarnopol zr. | Tarnopol kr. | Sanok zr. | Sanok kr. | Kołomyja zr. | Kołomyja kr. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | mon. konw. | | | | | | | | | | | |
| Mec pszenicy . . . | 4 | . | 4 | . | 3 | 56 | 3 | 45 | 3 | 20 | 3 | 54 |
| „ żyta . . . | 2 | 15 | 2 | 20 | 2 | 3 | 2 | 9 | 2 | 7 | 2 | 13 |
| „ jęczmienia . . | 1 | 44 | 1 | 51 | 1 | 42 | 1 | 36 | 1 | 43 | 1 | 34 |
| „ owsa . . . | 1 | 37 | 1 | 23 | 1 | 25 | 1 | 2 | 1 | 18 | . | 58 |
| „ hreczki . . | 1 | 51 | 1 | 58 | 2 | . | 2 | . | . | . | 2 | 2 |
| „ kukurudzy . | . | . | . | . | . | . | 2 | 24 | 2 | 18 | 2 | 11 |
| „ kartofli . . | . | 54 | 1 | 2 | 1 | 12 | 1 | . | 1 | 6 | 1 | 36 |
| Cetnar siana . . . | . | 36 | . | 56 | . | 58 | . | 58 | 1 | 9 | 1 | 30 |
| „ wełny . . . . | . | . | . | . | 135 | . | . | . | . | . | 32 | . |
| „ nasienia konicza | 35 | . | . | . | 32 | 30 | . | . | . | . | . | . |
| Sąg drzewa twardego | 7 | 34 | 5 | 19 | 7 | 19 | 7 | 30 | 6 | 11 | 6 | 39 |
| „ „ miękkiego | 5 | 35 | 4 | 45 | 5 | 27 | 6 | 13 | 3 | 55 | 4 | 54 |
| Funt mięsa wołowego | . | 6 2/3 | . | 6 1/7 | . | 6 | . | 6 1/2 | . | 6 1/2 | . | 4 1/2 |
| Mas okowity . . . | . | 42 | . | 29 | . | 38 | . | 31 | . | 30 | . | 29 |

## Kurs lwowski.

Dnia 27. lipca.

| | | gotówką zlr. | gotówką kr. | towarem zlr. | towarem kr. |
|---|---|---|---|---|---|
| Dukat holenderski . . . . . . . . . | mon. konw. | 4 | 46 | 4 | 49 |
| Dukat cesarski . . . . . . . . . | „ „ | 4 | 48 | 4 | 51 |
| Półimperyał zł. rosyjski . . . . . . | „ „ | 8 | 18 | 8 | 21 |
| Rubel srebrny rosyjski . . . . . . . | „ „ | 1 | 36 | 1 | 37 |
| Talar pruski . . . . . . . . . . . | „ „ | 1 | 31 | 1 | 33 |
| Polski kurant i pięciozłotówka . . . | „ „ | 1 | 12 | 1 | 13 |
| Galicyj. listy zastawne za 100 zlr. | bez kuponów | 81 | 36 | 82 | 3 |
| Galicyjskie obligacye indemnizacyjne | bez kuponów | 79 | 41 | 80 | 12 |
| 5% Pożyczka narodowa . . . . . | bez kuponów | 84 | 10 | 84 | 42 |

## Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 27. lipca.

| | zlr. | kr. |
|---|---|---|
| Instytut kupił prócz kuponów 100 po . . . . . . . . . . . . . . | — | — |
| „ przedał „ „ 100 po . . . . . . . . . . . . . . | 82 | — |
| „ dawał „ „ za 100 . . . . . . . . . . . . . . | 81 | 30 |
| „ żądał „ „ za 100 . . . . . . . . . . . . . . | — | — |
| Wartość kupona od 100 zlr. . . . . . . . . . . . . . . | — | 17 1/3 |

## Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 25. lipca o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 84 3/4 — 84 7/8. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 95 —95 1/2. Lomb. wen. pożyczki z 5% 96 — 96 1/2. Obligacye długu państwa 5% 83 1/8—83 1/4, det. 4 1/2% 73 — 73 1/4, det. 4% 65 1/4—65 1/2, detto 3% 51 — 51 1/4. detto 2 1/2% 41 1/2—41 3/4, detto 1% 16 1/2 — 16 3/4. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 96. — — Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 95 — — —. Detto Peszt. 4% 95 — —. Detto Medyol. 4% 94 — — —. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 88 1/2 — 88 3/4, detto węgier. 80 3/4—81, detto galic. i siedmiogr. 79 1/2—79 3/4, detto innych krajów koron. 86 1/2 — 87. Oblig. bank. 2 1/2% 63 3/4 — 64. Pożyczka loter. z r 1834 335 — 335 1/2. Detto z roku 1839 143 — 143 1/4. Detto z r. 1854 109 3/4—110. Renty Como 16 3/4 — 17.

Galic. list. zastawne 4% 82—83. Półn. Oblig. Prior. 5% 88 — 88 1/4.— Glognickie 5% 82—82 1/2. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 86—86 1/2. Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 90—90 1/2. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 110 — 110 1/2. Akcyi bank. narodowego 1003—1004. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 241 3/8—241 1/2. Akcye niż. austr. tow. eskomp. 122 1/2 — 122 3/4. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 234 — 234 1/2. Detto półn. kolei 190 5/8 — 190 3/4. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 273 1/2—273 3/4. Detto kolei ces. Eliz. po 200 zlr. z wpłatą 30% 100 1/16—100 1/8. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. 105 1/8—105 1/4. Detto cisiańskiej kolei żel. 100 1/16—100 1/8. Detto Lomb.-wen. kol. żel. 248 1/2 — 248 3/4. Detto Cesarza Franc. Józ. wschod. kol. żel. 193 1/4—193 1/2. Detto losy tryest. 102 1/2 — 103. Detto tow. żegl. parowej 576 — 578. Detto 13. wydania — — — —. Detto Lloyda 403 — 405. Peszt. mostu łańcuch. 71 — 73. Akcye młyna parowego wiéd. 63 — 64. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 26 — 27. Detto 2 wydania 36 — 37. Esterhazego losy 40 zlr. 84 — 84 1/2. Windischgrätza losy. 28 1/2—28 3/4. Waldsteina losy 29 — 29 1/4. Keglevicha losy 14 1/2 — 14 3/4. Ks. Salma losy 41 1/2—41 3/4. St. Genois 38 — 38 1/4. Palffego losy 40 1/2—40 3/4. Clarego 39 1/4 — 39 3/4.

Amsterdam 2 m. 86 3/8 t. — Augsburg Uso 104 1/2 t. — Bukareszt 31 T. —. Konstantynopol 31 T. — —. Frankfurt 3 m. 103 5/8 t. — — Hamburg 2 m. 76 5/8 — — Liwurna 2 m. 104 1/2. — Londyn 3 m. 10-9 1/2. — Medyolan 2 m. 103 1/8. — Paryż 2 m. 121 1/8. — Cesarskich ważnych dukatów agio 7 3/4—7 7/8. Napoleons'dor 8 — 8 1/2—9. — Angielskie Sover. 10 13 — — —. Imperyał Ros. 8 21.

## Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 27. lipca.

Oblig. długu państwa 5% 83 1/16; 4 1/2% —; 4% —; z r. 1850 —. 3% —; 2 1/2% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 zlr. —; z r. 1839 143. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 1003. Akcye kolei półn. —. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie 234. Dunajskiej żeglugi parow. 576. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 zlr. 611 1/4 zlr.

Amsterdam l. 2 m. —. Augsburg 104 1/2 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt 103 5/8 2 m. Hamburg 76 5/8 2 m. Liwurna — 2 m. Londyn 10—9 1/2. 2 m. Medyolan 103. Marsylia 120 7/8. Paryż 121. Bukareszt 264 1/2 Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 7 3/4. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemniz. —; detto galicyjskie 79 3/4. Renty Como —. Pożyczka z r. 1854 —. Pożyczka narodowa 84 3/4. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 274 1/4 fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. 240 3/4 Hypotekar. listy zastawne —. Akcye zachodniej kolei żelaznej —.

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27. lipca.

Baron Eisenstein, c. k. rotm., z Gródka. — PP. Gnoiński Alex., z Krasnego. — Jurowski Ferd., z Pesztu. — Łodyński Hier., z Mikołajowa. — Niezabitowski Napoleon, z Nakła. — Osmolski Wład., z Góry. — Siarczyński Zygmunt, z Streptowa. — Wilczyński Fr., z Hrebenny.

## Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 27. lipca.

PP. Trzciński Zygm., do Karlsbadu. — Gottleb Kwir., do Dolhołomościsk. Kalardicz Alex., do Paryża. — Laskari Michał, do Krakowa.

## Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

*Dnia 25. i 26. lipca.*

| Pora | Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum. | Stopień ciepła według Reaum. | Stan powietrza wilgotnego | Kierunek i siła wiatru | Stan atmosfery |
|---|---|---|---|---|---|
| 7. god. zrana | 326.09 | + 10.4° | 88.3 | zachodni sł. | pochmurno |
| 2. god. popoł. | 326.79 | + 16.9° | 51.2 | półn.-zachodni „ | pochmurno |
| 10. god. wiecz. | 327.25 | + 12.3° | 83.9 | zachodni „ | pogoda |
| 7. god. zrana | 327.31 | + 13.4° | 82.2 | połud.-zach. sł. | pogoda |
| 2. god. popoł. | 326.79 | + 21.8° | 47.6 | półn.-wsch. „ | „ |
| 10 god. wiecz. | 327.11 | + 17.3° | 78.4 | północny „ | pochmurno |

## TEATR.

*Dziś:* (Ostatni występ p. K. Treumanna) **„Ein Fuchs,“** krotochwila ze śpiewami.

# KRONIKA.

W Wiédniu tak w mieście jak i przy liniach stawiają żelazne słupy telegraficzne.

Wysławiają bardzo wystawę przemysłową Koszycką. Dziewięć komitatów przyczyniało się: Marmarosz, Zemplin, Gomor, Ungh, Szepes, Beregh, Ugocza, Abani i Tarna; między niemi wyszczególniają się Szepes i Gomor. Zalecają wystawę płydy i wyroby żelazne, potem sukna, papier i szkła.

— Prywatna korespondencya francuskiego „Monitora armii,“ datowana z Dżema-el-Korn z d. 6. lipca przytacza następującą charakterystykę Kabylów: „Kabyl posiada wiele uczciwości i rzadko kiedy zawodzi położone w nim zaufanie. Nieraz np. zabrakło nam drobnych pieniędzy, gdy w Suck-el-Arbie przyszło kupować małe wiązki siana. W takim razie dawaliśmy Kabylom całą monetę srebrną, zamawiając za resztę trawy na dzień następny. Nigdy też niedoznaliśmy zawodu. Często wracali jeszcze tego samego dnia z wiązkami trawy i chełpili się z dumą, że u nich oszustwo nie znane nawet z imienia. Przed trzema dniami, tj. zaraz nazajutrz po poddaniu się Beni-Yenów, przyniósł jeden z krajowych jubilerów do marszałka znacznej wartości klejnot na przedaż. Trzeba bowiem wiedzieć, że złotnictwo stanowi jedną z najgłówniejszych gałęzi przemysłu Beni-Yenów. Marszałek zgodził się co do ceny sprzedawanego klejnotu, pozostało tylko oprawić kamień w złoto, a do tego potrzeba było jeszcze najmniej dwa dni roboty dla złotnika. Aby wypróbować rzetelności Kabyla, dał mu marszałek zadatek i rzekł: „Jak skończysz przyniesiesz mi do Algieru.“ „Przyniosę i do Francyi jeśli będzie potrzeba“ — odpowiedział złotnik; i w samej rzeczy w dwa dni potem był już oprawiony klejnot w ręku marszałka. W ogóle zaś są Kabilowie szczególniejsi ludzie. Wielu z nich służy w batalionach naszych strzelców algierskich, a znaczna liczba należała nawet do szczepów buntowniczych, a przecież bardzo rzadko wydarzały się dezercye. W bitwach okazali się Kabylowie pod naszemi sztandarami najzawziętszymi nieprzyjaciołmi własnych rodaków, służyli nam wybornie swoją znajomością okolicy, a pierwsi podpalali buntownicze sioła, zaczynając nieraz od własnej chaty. „To wojenny zwyczaj“ — mawiali przytem —, nikt nie może żalić się na to.“ Zakładników, których tak trudno było dostać dawniejszemi czasy, stawią teraz dobrowolnie władzom francuskim. Przekonali się już, że w ręku Francuzów żadnej nie doznają krzywdy, toteż gdy im pozwolą na dzień jeden wrócić do domu, nie starają się nigdy ratować ucieczką, ale wracają zawsze sami w oznaczonym czasie.

Główny Redaktor ***M. Szrzeniawa Sartyni.*** *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*